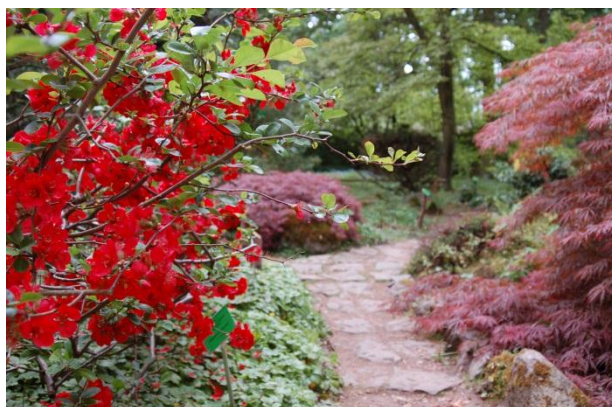


Formowanie roślin

Regularne, geometryczne kształty kojarzą się z porządkiem, z ucywilizowaniem przestrzeni. Równo przycięty żywopłot, cisy i bukszpany formowane w kule lub stożki, kule i parasole róż i wierzb szczepionych na pniu, drzewka bonsai... Na tę całą formującą działalność pozwala nam szczególna cecha roślin, czyli obecność pąków. Wytwarza je każda roślina. Ich obecność można porównać do zdolności ruchu w królestwie zwierząt – zwierzę ratuje się uciekając w bezpieczne miejsce, roślina ratuje się niesamowitą zdolnością do regeneracji. Wykorzystując to do cięć formujących warto się zastanowić, jak działa zdolność regeneracji i na czym polega pobudzanie pąków do wzrostu. Innymi słowy, jak ciąć, żeby uzyskać zaplanowany efekt.



Zaczyna się od siewki. Roślina kiełkuje i najpierw pojawiają się liścienie a potem pierwsze liście właściwe. U nasady każdego liścia zawsze tworzy się pąk. Każdy pąk to potencjalny przyszły pęd, ale nie każdy zostanie pobudzony do wzrostu. Pierwszeństwo ma zawsze pąk szczytowy i jeśli może się rozwijać bez zakłóceń, z powstającego pędu do położonych niżej pąków bocznych płyną auksyny hamujące ich rozwój. Dlatego większość pąków

bocznych pozostaje w stanie spoczynku, jako rezerwa na czas katastrofy. Jeśli np. zetniemy zdrową lipę poniżej korony, pąki śpiące zostaną pobudzone do rozwoju i na całym zachowanym pniu wyrosnie mnóstwo młodych pędów – najsilniejsze na górze, poniżej miejsca cięcia. Oprócz wewnętrznego fizjologicznego układu sterowania, pąki do rozwoju pobudza też „wyjście z cienia” czyli zwiększony dopływ światła. Optimum dla drzewa lub krzewu to pokrój na tyle luźny, żeby do wszystkich liści docierało światło, żeby gałęzie nie przeszkadzały sobie w czasie wiatru i żeby śnieg mógł się po nich ześliznąć. Formowanie powoduje zagęszczenie korony lub krzewu. Zmuszamy roślinę, żeby uruchomiła więcej pąków bocznych. Jednak teraz każdy nowy pęd boczny ma własny pąk szczytowy i będzie miał własną hierarchię wzrostu. Zaniedbanie regularnego formowania spowoduje, że nadmierna ilość pędów równocześnie będzie próbowała uzyskać wystarczającą ilość światła, czyli zamiast zgrabnych mocnych krótkich gałązek wyrosną nam długie, wiotkie pędy podatne na wyłamanie pod ciężarem śniegu. Dlatego obowiązuje zasada, że jak się raz zaczęło formować drzewko, to trzeba to robić regularnie do końca jego istnienia. Raz skrócony żywopłot wymaga potem starannej ciągłej pielęgnacji. Formowania drzew i krzewów tak jak koszenia trawników nie da się zrobić raz a dobrze. To praca rozłożona na wiele etapów.

Jak ciąć?

Najpierw należy obejrzeć roślinę i zaplanować efekt do uzyskania. Pędy przycinamy kilka centymetrów krócej niż planowany rozmiar żywopłotu lub figury, przewidując miejsce na wyrastające z pąków pędy. Jeśli to możliwe warto do formowania użyć sekatora, żeby uniknąć przecinania liści. Oczywiście przy większych powierzchniach trzeba użyć nożyc do żywopłotu, ale wtedy warto zwrócić uwagę na jakość sprzętu, żeby po zabiegu nie straszły poszarpane krawędzie liści. Pilnujemy pogody. Szczególnie silniejsze skracanie pędów



wymaga okresu pochmurnej pogody – liście w głębi nie są przystosowane do silnego światła i wystawione zniecka na pełne słońce będą bieleć, co nie doda urody formowanej roślinie.

Rośliny szczepione na pniu przycina się równomiernie, tzn. każdy pęd w koronie skraca się na tę samą liczbę pąków, co nie zawsze jest równoznaczne z tą samą długością pędów. Cięcie róż także wymaga

obejrzenia pędów i sprawdzenia, jak układają się pąki. Jeśli chcemy uzyskać luźny krzew, tniemy nad pąkiem ustawionym na zewnątrz. Jeśli planujemy splatanie kilku pędów w warkocz lub inną formę, tniemy nad pąkiem skierowanym w najkorzystniejszym kierunku. Niskie cięcie powoduje wyrastanie silnych pojedynczych słabo rozgałęzionych pędów – dobrych na kwiat cięty. Zostawienie po kilka pąków na każdym pędzie da zgrabny gęsty krzaczek z licznymi kwiatami. Jeżeli krzew ma zachować naturalną formę, a np. gałęzie sięgają na ścieżkę, przycina się je u nasady, w głębi krzewu. Gdyby zostały tylko skrócone, do lata pędy z pąków bocznych osiągnęłyby pierwotną długość.

Autor: Katarzyna Misiak

Ogród Dendrologiczny w Przelewach
74-210 Przelewy, nr 17

Tel.: 91 564 30 80
Fax: 91 579 00 88

info@ogrodprzelewy.pl
www.ogrodprzelewy.pl

